

Prof. dr hab. Jan Świąch
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Jagielloński
30-007 Kraków, ul. Gołębia 9

Kraków, 10.08. 2019 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Pauliny Kowalczyk

Oblicz orientu.

Antropologiczna lektura polskich relacji z podróży dawnych i współczesnych

Właściwie aż do początków XX wieku podróżowanie było przywilejem dostępnym wyłącznie elitom, dysponującym znacznymi środkami finansowymi i ułatwieniami prawnymi, pozwalającymi na swobodę przemieszczania się. Odbycie kilkumiesięcznej podróży do tzw. egzotycznych krajów, stało się rzeczą jedną z kryteriów kwalifikujących do „wytwornego towarzystwa” w elitarnej kulturze europejskiej. Każda taka podróż w szczególności ta do odległych krajów, była ogromnym przedsięwzięciem logistycznym.

Nic zatem dziwnego, że ten wysiłek podróżniczy oraz towarzyszące mu wrażenia, przeżycia i refleksje wywołane zderzeniem różnic kulturowych, starano się na różny sposób dokumentować m.in. w formie: zapisek, które często stawały się podstawą publikowanych reportaży, czy też prowadzenia dzienników z podróży, wysyłanych listów – relacji z podróży, dokumentacji rysunkowej, a w XX wieku również fotograficznej.

Współcześnie podróżowanie jest jedną z bardziej powszechnych praktyk kulturowych. Swoimi wrażeniami podróżnicy dzielą się, wykorzystując elektroniczne sposoby przekazu. Podróżowanie i cała jego kulturowa otoczka stała się przedmiotem zainteresowania badawczego i ciekawych interpretacji m.in. antropologów kultury. Warto w tym miejscu odnotować choćby pasjonujące teksty: Dariusza Czai, Piotra Kowalskiego czy Anny Wieczorkiewicz.

Na tle przebogatej, zachodniej literatury z interesującego nas zakresu, polski dorobek wygląda nader skromnie. Tym bardziej zatem cenny i oryginalny jest projekt mgr Pauliny Kowalczyk, podejmujący badania nad polskimi relacjami z podróży po Oriencie i to zarówno dawnymi jak i współczesnymi oraz poddanie ich antropologicznej refleksji. Doktorantka do tego niełatwego zadania jest w sposób

szczególny predysponowana, ukończyła bowiem studia w zakresie orientalistyki ze specjalnością bliskowschodnią oraz etnologii i antropologii kulturowej. Połączenie tych dwóch formacji ze względów metodologicznych, jest wręcz idealnym rozwiązaniem do podjęcia tego w pełni oryginalnego tematu. Inspiracją zaś, jak wspomina Doktorantka stała się książka Edwarda Saida - *Orientalizm*, w której w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia autor głęboko polemizowała z zachodniocentryczną pewnością w ocenie innych kultur. Wprawdzie jak zaznacza Zdzisław Żygulski – znakomity znawca kultury Orientu w szczególności, zaś jego militariów, polskie relacje w tym zakresie są stonowane, wręcz romantyczne – uznające wpływ orientalizmu na naszą kulturę m.in. poprzez artystyczne inspiracje, to tym bardziej warte są one szerszego omówienia i analizy.

Przedstawiona do recenzji rozprawa stanowi obszerne studium, liczące liczące 290 stron tekstu, podbudowane bibliografią liczącą 230 pozycji, 19. źródłowymi materiałami publikowanymi oraz 48. źródłami internetowymi. Ponadto w dysertacji zamieszczono 15 ilustracji śródtekstowych oraz aneks ilustracyjny złożony z 52. starannie dobranych rysunków i fotografii.

Już we wstępie do rozprawy Doktorantka z „zegarmistrzowską” precyzją określa cel pracy, jej zakres przestrzenny, czasowy i rzeczowy, prezentując przy okazji ogromne odczytanie w literaturze przedmiotu. Podano więc czytelnikowi bardzo szerokie kompendium wiedzy, różnych sposobów myślenia oraz polemik, kończące się jasnym wskazaniem przez Doktorantkę przyjętych wykładni, pomocnych w dalszych jej analizach i interpretacjach.

I tak celem dysertacji będzie z jednej strony zestawienie ze sobą obrazów jakie wyłaniają się z dawnych i współczesnych relacji polskich podróżników do Orientu, z drugiej zaś, ich analiza pozwoli wskazać ukryte wielowątkowe kulturowe sensy, tkwiące w opowieściach o podróżowaniu. Nie zabraknie również rozważań na temat jak zmieniała się sama podróż - jej ontologiczne, epistemologiczne i aksjologiczne znaczenia.

Zasięg przestrzenny Orientu został określony jako obszar Bliskiego Wschodu, związany z dziejami starożytnymi Azji Przedniej lub częściej z kręgiem kultury islamu tzw. Wschodem Muzułmańskim, na którym to terenie od czasów starożytnych rozwijało się piśmiennictwo orientalne z głównymi językami: hebrajskim, arabskim i

perskim. Co zatem idzie badaniami zostały objęte te teksty, które opisują wspomniany obszar.

Wybrane do analizy i interpretacji dawne teksty pochodzą z XIX wieku. Jest ich osiemnaście. Chronologiczny zestaw, z krótkimi informacjami o autorze i tytule relacji, został zamieszczony we wstępie. Owo zawężenie chronologiczne dawnych relacji, wynika z wstępnej selekcji materiałów. Jak dowodzi Doktorantka, w XIX wieku nastąpiło przewartościowanie celu podjęcia podróży - z głównie materialnego, na chęć głębszego poznania Orientu. Takie właśnie podejście jest bardziej przydatne do prowadzonych rozważań, bowiem podróż jako doświadczenie osobiste, przekłada się również na formę subiektywnego zapisu, w której narrator jest jej bohaterem.

Współczesne teksty stanowią natomiast blogi podróżnicze. Do analizy wybrano dwadzieścia blogów założonych w latach 2005-2018, których autorzy swój sposób podróżowania określili jako nie wpisujący się w konwencjonalne formy turystyki. Ich zestaw z krótkimi informacjami o autorach zamieszczony jest również w części wstępnej rozprawy. Doktorantka zwraca uwagę, że klasyczne dzienniki z podróży mają wiele elementów wspólnych z blogami podróżniczymi, choćby poprzez przewagę narracji pisanej. Różnice właściwie polegają na specyfice użytego medium.

Do analizowania i interpretacji tak precyzyjnie wybranego zestawu tekstów podróżopisarstwa, Doktorantka wybiera trzy kluczowe kategorie: narracji, tożsamości i miejsca. W tym procesie sama jednak wrażliwość antropologa kultury byłaby niewystarczająca, dlatego wykorzystano również wskazania wypracowane przez antropologię literatury, geopoetykę, antropologię turystyki i podróżowania oraz teorię postkolonialnej.

Z powyższych założeń dysertacji wynika cała przejrzysta jej konstrukcja. Prowadzone rozważania ujęto w trzech częściach:

W pierwszej - *Podróż w dyskursach kultury i jej antropologiczne wymiary* – zaprezentowano w niej różne stanowiska humanistycznej refleksji, dotyczące sensu, istoty i znaczenia podróży. Aby następnie przedstawić brawurowy wykład o podróży w wymiarze historycznym społecznym i literackim. Doktorantka w prowadzonych

rozważaniach wykazała znakomitą znajomość literatury przedmiotu. Stawiane zaś tezy, podbudowano starannie dobranymi cytatami. Czytelnik rozprawy przekracza kolejny próg wtajemniczenia, tworzący kontekst dla rozważań kolejnych dwóch rozdziałów. Jednocześnie Doktorantka wskazuje, że podróżowanie było zawsze spotkaniem z innością, w której człowiek musi się przejrzeć aby poznać samego siebie – odkryć swoją swojskość kulturową. Podróżopisarstwo i „stare” i „współczesne” odegrało zatem ogromną rolę w demokratyzacji kultury europejskiej.

W części drugiej - *Ex oriente lux. Dawne podróże na Wschód* – Doktorantka szkicuje na wstępie historię tradycji podróżniczych Polaków do Orientu. Wskazuje, że był on w naszej kulturze nie tylko obecny ze względów na kontakty gospodarcze i polityczne, ale też kulturowe, wyrażone licznymi adaptacjami w szczególności w kulturze materialnej. Nie ulega zatem wątpliwości, że w sferze świadomościowej o Oriencie, Polska wyprzedziła tzw. Zachód Europy o kilkaset lat.

Analizując dziewiętnastowieczne teksty polskich podróżników, doktorantka zwraca uwagę na ich oczarowanie Orientem. W przeciwieństwie do opisów zachodnich podróżników nie znajduje w nich natrętnego wartościowania kultury, podszytego poczuciem wyższości europejskiej kultury. Jedyny wyłom w tej pozytywnej narracji, stanowią opisy-oceny samych mieszkańców. Do łagodnych można zaliczyć wypowiedzi: „*typowe okazy dzikiej piękności*”, najczęściej jednak są one mocno pejoratywne: „*przegniły i zgnuśniały*” w ocenie Turków, lub „*jak na Araba dość pracowity*”, i następnie: „*umysł miał tępszy ale charakter nadzwyczaj łagodny, prawie lękliwy*”, czy też: „*ciemny i barbarzyński*”. Doktorantka taką postawę tłumaczy ponadindywidualną identyfikacją z europejskim kręgiem kulturowym.

W końcu w części trzeciej rozprawy - *Bluguję więc jestem. Współczesne podróże na Wschód*, w której analizie poddane są wybrane wpisy z blogach podróżniczych Doktorantka przedstawia w zarysie historię blogów, która w poraża wręcz dynamiką rozwoju tej formy komunikowania się ze „światem”.

Rozpoczyna jednak rozważania tej części dysertacji od przedstawienia jakim przewartościowaniom uległy same cele podróżowania. I tak sama droga - jej pokonywanie jest nieistotne, jeśli tylko przebiega „bezproblemowo”. Podróż przestaje

być jasno określoną misją. Jest raczej ucieczką od codzienności i chęć poznania czegoś, co odmienne w sensie ontologicznym, epistemologicznym i aksjologicznym. Podróż to powszechna praktyka w europejskim kręgu kulturowym, forma samorealizacji i manifestacji statusu pozycji społecznej.

Głównymi cechami blogów podróżniczych jest: multimedialność, hipertekstowość, interaktywność, interakcyjność, powszechna dostępność oraz hybrydowość. I mimo, że o podróżach i atrakcyjnych miejscach, zostało już właściwie wszystko opowiedziane za pomocą różnych środków przekazu, atrakcyjność elektronicznego dyskursu nie słabnie. Paradoks polega na tym, że odkrywamy dzisiaj „nieznane”, które jest nam już „znane” przed wyruszeniem w podróż.

Fenomen atrakcyjności blogów podróżniczych tkwi w powiązaniu aktualnych - gorących przekazów i wskazówkach: co, gdzie, jak, za ile, dlaczego, po co? - warstwa informacyjna, z przekazami o charakterze głębszej refleksji, w których zaznaczona jest również osobista wrażliwości w postrzeganiu świata. Spontanizacja wpisów z nawiązką rekompensuje częsty brak profesjonalizmu warsztatowego i krytycznego dystansu do odbytej podróży. Jednocześnie większości odbiorców odpowiada przekaz, w którym świat ulega „pigułkowaniu” i to zarówno czasowemu jaki i przestrzennemu.

Deklaracje blogerów o podjęciu podróży poza utartymi szlakami, nie wytrzymują próby oryginalności przy zestawieniu ich ze standardem tras wycieczkowych, oferowanych przez biura podróży, choćby w zakresie zwiedzania zabytkowych budowli czy punktów widokowych określonych miejsc. Ale i tak doświadczenie spotkania z zabytkową substancją – materią wywołuje stany euforyczne, przekładające się na teksty zamieszczane w blogu. Opisy zaś krajobrazu, kierują się w stronę obcowania z naturą poprzez jej walory rekreacyjne. I w końcu opisy mieszkańców Orientu podkreślające ich ogromną gościnność, troskliwość, przyjazne nastawienie do podróżników i zawierające próbę polemiki z krzywdzącymi stereotypami.

Całość pracy, jak już wspominałem, jest pasjonującą lekturą i przykładem, że naukowy wykład można przedstawić pięknym językiem. Doktorantka w całej rozprawie panowała nad prowadzonymi rozważaniami, prezentując znakomitą znajomość literatury przedmiotu, umiejętnością stawiania tez i konkluzji,

podbudowując je starannie dobranymi cytatami. Wszystkie zakładane cele pracy zostały zrealizowane. Wprawdzie można było przypuszczać już po wstępnych rozważaniach, że nie da się ująć w jeden modelowy wzorzec dawnych i współczesnych opisów podróży. Inny jest przecież sposób podróżowania, postrzegania świata, doświadczania obcości i inne są same cele podejmowania wyprawy. To jednak zaproszenie do „intelektualnej wędrówki” po prowadzonych przez Doktorantę rozważaniach, jest dla czytelnika niezwykle przygodą.

Z obowiązku recenzenta należy wspomnieć o dwóch rzeczach można drobnych uwagach krytycznych.

I tak w I części rozważań doktorantka pisze: „Ogromna popularność podróżopisarstwa i jego rozwój były zapowiedzią demokratyzacji kultury europejskiej.” Postawię zatem pytanie: czy ten proces dokonał się?, czy trwa nadal?, czy niektóre wydarzenia m.in. w naszym kraju świadczą o jego cofaniu się?

Uwaga do II części rozważań dotyczy podsumowania pejoratywnych opisów mieszkańców Orientu w podróżopisarstwie dziewiętnastowiecznym. Doktorantka uznała, że jest wyraz ponadindywidualnej identyfikacji z europejskim kręgiem kulturowym. Podróżników w tym okresie zaliczyć można do elity społecznej kraju, dodajmy społeczeństwa klasowego. Zatem poczucie wyższości było raczej przejawem formacji klasowej. Podobnie elity wyrażały się o polskim chłopie i mieszczańinie.

Wspomniane uwagi są jedynie wskazówką do prac przygotowujących rozprawę do druku, ponieważ uważam, że recenzowana dysertacja jest takiego wyróżnienia warta.

Stwierdzam zatem, że praca Pani mgr Pauliny Kowalczyk spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Wnioskuje zatem o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

